

Janina Gardzińska

Grzecznościowe akty mowy w listach Barbary Radziwiłłówny do Zygmunta II Augusta

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 4, 133-144

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janina Gardzińska

Grzecznościowe akty mowy w listach Barbary Radziwiłłówny do króla Zygmunta II Augusta

List jako twór językowy określonego nadawcy, kierowany do wyraźnie określonego adresata, jest wprawdzie tekstem jednej osoby, ma jednak strukturę dialogową i związane z tym uwikłania komunikacyjne. Ten związek łączący dwie strony dialogu, istotny nie tylko ze względu na cel korespondencji, ujawnia się też w samej formie listu, jego wewnętrznej spójności tematycznej oraz organizacji semantycznej i strukturalnej tego typu wypowiedzi językowej¹. Warto przytoczyć tu uwagi Anny Kałkowskiej zawarte w pracy *Składniowa struktura listu*, sformułowane w kontekście rozważań nad dialogową strukturą tego typu tekstów, a wyrażone następująco: (...) *list łączy w sobie cechy języka odbiorcy i nadawcy, bowiem – przy regularnej korespondencji – autor listu pełni taką podwójną funkcję jednocześnie* i dalej: *Istnieje (...) zakres wspólnych dla odbiorcy i nadawcy środków językowych warunkujący ich porozumienie – są to przede wszystkim indeksy, tj. wyrazy wskazujące, identyfikujące pozajęzykowe „obiekty” (ludzi, przedmioty, sytuacje, wydarzenia, okoliczności). Indeksy te mają te same referencjalne odniesienia i stwarzają dla każdej korespondującej pary odrębne spójne uniwersum*².

¹ W kontekście rozważań nad listem jako gatunkiem literackim kwestię tę wyraziście ujęła Stefania Skwarczyńska w znakomitej pracy *Teoria listu* (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dz. I, t. IX, z. 1, Lwów 1937, s. 73), kiedy pisała: *Do najciekawszych cech listu, do cech, które wyznaczają listowi stanowisko najzupełniej odrębne na przestrzeni całej literatury, należy to, że bezpośrednie, ściśle zetknięcie adresata i autora, z którego wypływa list, pasuje tego adresata w pewnej mierze na współautora listu. (...) Osobowość adresata, acz milkliwa, kieruje tu wypowiedzeniem autora, wytycza linie, nadaje formę jego rozmachowi twórczemu; zob. również: S. Skwarczyńska, *Wokół teorii listu (Paradoksy)*, [w:] *Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa 1975.*

² A. Kałkowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982, s. 41–42.

Idąc dalej tym tropem, można interpretować list w kategoriach komunikacji między ludźmi, która odbywa się w różnych kontekstach: językowym, kulturowym, społecznym i sytuacyjnym. Jest bowiem list, jako gatunek językowy, rodzajem dyskursu³, dyskursu pisanego, a więc utrwalonego. W związku z tym opisywanie jego wewnętrznych struktur i sensów powinno uwzględniać wspomniany szeroki kontekst, w jakim dana wypowiedź powstaje. Pozwala to pojmować list jako swoisty akt illokucyjny lub zespół takich aktów, którymi są między innymi różnego typu obietnice, polecenia, życzenia, powitania, pożegnania, ale nade wszystko – typowe dla listów dobranych do analizy – prośby i podziękowania jako swoiste akty mowy⁴, które składają się na strukturę tego gatunku językowego. Interesujące są więc przy opisie i interpretacji językoznawczej listu faktyczne użycia języka i stosowane strategie porozumiewania się uwarunkowane cechami gatunkowymi wypowiedzi, ale też indywidualnymi zamierzeniami i dążeniami autora listu do osiągnięcia wyznaczonego celu, jak i ewentualnymi oczekiwaniami adresata.

Bazą źródłową niniejszego opracowania jest zbiór siedmiu listów Barbary Radziwiłłówny do króla Zygmunta Augusta, które powstały na przełomie 1547 i 1548 roku w znamienym czasie, kiedy korespondujące ze sobą osoby tworzyły już – po przezwyciężeniu wielu poważnych i nierzadko dramatycznych przeszkód, w tym sprzeciwu królowej Bony wobec koronacji Barbary Radziwiłłówny – królewską parę małżeńską. Pierwszy z listów datowany jest w końcu listopada 1547 roku, ostatni w marcu 1548 roku. Pochodzą więc z okresu tuż po zaślubieniu Barbary Radziwiłłówny przez Zygmunta Augusta i jej koronacji.

Materiał źródłowy został zaczerpnięty z opracowania *Listy polskie XVI wieku* pod redakcją naukową Kazimierza Rymuta⁵. Zaletą tego wydawnictwa, które ma na celu, jak czytamy w *Przedmowie*, opublikowanie *jak największej liczby listów z lat 1501–1600*, jest ich przedstawienie w dwóch wersjach: transliterowanej i transkrybowanej, dzięki

³ Badania nad dyskursem, coraz częściej podejmowane także w Polsce, mają już pokaźną literaturę w zakresie tekstologii lingwistycznej i pragmaty lingwistycznej (zob. m.in. publikacje polskich autorów zawarte w opracowaniach zbiorowych: *Styl a tekst* (1996); *Tekst. Problemy teoretyczne*, cz. 1 oraz *Tekst. Analizy i interpretacje*, cz. 2 (1998), a także prace autorskie, które mają charakter bardziej syntetyzujący tę problematykę badawczą, np. Teresy Dobrzyńskiej *Tekst. Próba syntezy* (1993) czy Anny Duszak *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa* (1998). Na gruncie europejskim problematyce tej poświęcona jest m.in. dwutomowa praca zbiorowa pod redakcją Teuna A. van Dijka, *Discourse Studies* (1. *Discourse as Structure and Process*; 2. *Discourse as Interaction in Society*) (1998), która jest ważnym źródłem wiedzy na temat aktualnych badań w tym zakresie w świecie. W polskim wydaniu ukazał się w przekładzie Grzegorza Grochowskiego wybór zawartych w londyńskim wydaniu tekstów pod tytułem, jaki van Dijk nadał pierwszemu tomowi swojego angielskiego wydania: *Dyskurs jako struktura i proces* (2001).

⁴ Odwołując się do ujęcia Johna L. Austina, zaprezentowanego w studium *Jak działać słowami*, w każdym akcie mowy wyróżnia się: po pierwsze, aspekt lokucyjny, tzn. strukturę gramatyczno-leksykalną wyrażoną środkami językowymi; po drugie, aspekt illokucyjny, który odnosi się do intencji nadawcy i wiąże się z funkcjami komunikacyjnymi, jakie dany akt mowy ma do spełnienia – jako taki sytuuje się w klasie wypowiedzi performatywnych, które nie podlegają weryfikacji w logicznych kategoriach prawdy i fałszu – i po trzecie, aspekt perlokucyjny, który odnosi się do skutków wypowiedzi dla odbiorcy, czyli do tego, *co powodujemy lub osiągamy dzięki mówieniu czegoś* (zob. J. L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1992, s. 543–708; cytat: s. 654).

⁵ Dotychczas ukazały się nakładem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie trzy tomy listów szesnastowiecznych ze zbiorów Władysława Pocięchy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza: *Listy polskie XVI wieku*, t. I–III (1998–2004).

czemu oddają one pierwotne teksty w *możliwie wiernej postaci*⁶. Mogą więc stanowić nie tylko podstawę badań nad tekstem, jakim jest list, ale także dostarczają interesującego materiału do analiz szesnastowiecznego języka w różnych jego podsystemach: fonologicznym, morfologicznym i składniowym. Zawierają też interesujący materiał dla badań nad leksyką polszczyzny tamtego okresu, ale nade wszystko nad kształtowaniem się stylu prozy epistolarnej, która w korespondencji prywatnej zawiera wiele cech idiolektycznych, a tym samym charakteryzuje indywidualny język osoby piszącej⁷.

Listy szesnastowieczne oraz późniejsze, aż po epokę romantyzmu, cechuje – jak pisze Teresa Skubalanka – *spora formuliczność językowa, znaczny udział terminologii grzecznościowej, duży stopień konwencjonalizacji języka*, ale też zróżnicowanie uwarunkowane czynnikami socjolingwistycznymi, na przykład *osoby bardziej wykształcone piszą listy ceremonialne i zawile*⁸. Wszystkie wymienione cechy w dużej mierze możemy odnieść do listów Barbary Radziwiłłówny pisanych do Zygmunta Augusta, ale nie dostrzega się w nich wskazanej w powyższym cytacie cechy zawilosci. Przeciwnie, są one jasne i klarowne, mimo stosowania rozbudowanych, ale wewnętrznie na ogół uporządkowanych konstrukcji składniowych z przewagą wielocłonowych wypowiedzi podrzędnie złożonych z imiesłowowymi równoważnikami zdań, z zachowaną końcową pozycją orzeczenia – rodem ze szkoły retoryki łacińskiej – i rozerwaniem szyku grup syntaktycznych⁹.

Zachowania grzecznościowe i towarzyszące im akty illokucyjne, które są przedmiotem zawartych w artykule uwag, mają głębokie osadzenie i zakorzenienie historyczne w dawnej obyczajowości, obowiązującej etykiecie, o czym nie możemy zapominać przy analizie i interpretacji językoznawczej wypowiedzi zawartych w korespondencji Barbary Radziwiłłówny z królem Zygmuntem Augustem¹⁰. Każdy z tych listów jest kompozycyjnie ukształtowanym zbiorem aktów mowy, głównie próśb i podziękowań, z rzadka tylko ich autorka formułuje wypowiedzi w postaci konstatacji. Wszystkie wymienione rodzaje

⁶ Tamże, s. V–VI. Dla potrzeb artykułu, w którym nie zajmuję się szczegółową analizą języka listów, a jedynie wyróżniam i interpretuję zawarte w nich wybrane akty mowy – prośby i podziękowania, zrezygnowałam z cytowania fragmentów tych tekstów w wersji transliterowanej i podaję je w postaci transkrybowanej.

⁷ Autografy czterech spośród siedmiu listów zachowały się do dzisiaj i są przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Archiwum Radziwiłłów), oryginały dwóch listów zaginęły, ale ich kopie z XVI wieku, sporządzone własnoręcznie przez Mikołaja Radziwiłła Rudego, brata Barbary Radziwiłłówny, zachowały się i są również przechowywane w Archiwum Radziwiłłów (AGAD), natomiast autograf listu z 21 grudnia 1947 roku, przechowywany niegdyś w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, spłonął w czasie drugiej wojny światowej, zachowały się jednak transliteracja i faksimile tego listu opublikowane przez Franciszka Pułaskiego w tomie *Nieznanne listy Barbary Radziwiłłówny do Mikołaja Radziwiłła Rudego i do Zygmunta Augusta* (1906). Wszystkie informacje na temat stanu zachowania poszczególnych listów oraz miejsca ich przechowywania podaję na podstawie not, poprzedzających każdy z zamieszczonych w cytowanym zbiorze listów. Por. przypis 6 oraz dołączony do tekstu artykułu wykaz wykorzystanych w tym opracowaniu listów.

⁸ T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984, s. 199, 203. Autorka podkreśla dalej, że zasadnicza zmiana w epistolografii zaszła w pierwszej połowie XIX wieku, zarówno w listach oficjalnych, jak i prywatnych, które *są już znacznie mniej ceremonialne, a ponadto bez obcych wtrętów i szczególnie zawiłych zdań* (tamże, s. 204); zob. też A. Kałkowska, dz. cyt., *passim*.

⁹ Por. T. Skubalanka, dz. cyt., s. 200–203.

¹⁰ Formułami werbalnymi etykiety językowej w dobie średniopolskiej zajął się Marek Cybulski w pracy *Obyczaje językowe dawnych Polaków...* (2003). Wśród różnorodnych typów tekstów poddawanych analizie, m.in. urzędowych, oratorskich, literackich, pamiętnikarskich, uwzględnione są również listy.

aktów mowy kierowane są do dwóch istot. Jedna z nich – to adresat listów, król Zygmunt August, a zarazem najbliższa osoba ich autorki, druga – to istota transcendentna – Bóg. Akty illokucyjne prośby i podziękowania kierowane do Boga nie pełnią w listach Barbary Radziwiłłówny funkcji, jaka przysługuje modlitwie, która jest swoistym rodzajem rozmowy z Bogiem. W listach tych są one nieodłącznymi elementami dialogu z królem jako pewne zabiegi dyskursywne służące wzmocnieniu funkcji sprawczej aktu mowy¹¹, ale też są formą wyrażenia silnej wiary autorki listów w pomyślność drogiej osoby i nadziei, a nawet przekonania, że jej prośby i życzenia spełnią się. Można też odczytać je jako rodzaj powierzenia spraw związanych z osobą króla i męża Bogu. Kierowanie próśb i aktów wdzięczności do Boga jest nierzadkim zabiegiem stosowanym w różnego rodzaju zachowaniach grzecznościowych, które podlegają przecież, obok normy językowej, różnego typu normom kulturowym, społecznym, obyczajowym, zgodnie z konkretnymi funkcjami komunikacyjnymi, jakie dany rodzaj aktu illokucyjnego ma do spełnienia. Tego rodzaju zachowania językowe, zakorzenione w przeszłości, są obecne także dzisiaj w międzyludzkich kontaktach językowych i nie zawsze pełnią funkcję świadomego zwrotu do Boga, bo wynikają z pewnych schematów zautomatyzowania wypowiedzi, bywają wtętami pozbawionymi w istocie znaczenia, a ich obecność w danym akcie mowy spełniać może jedynie pewne funkcje emocjonalne.

Listy Barbary Radziwiłłówny do króla Zygmunta Augusta odznaczają się wyrazistą organizacją semantyczną i strukturalną. W dużej mierze decyduje o tym pewna wspólność tematyczna – ogniskowanie opisywanych spraw wokół osoby króla, sytuowanie w drugim planie osoby autorki listów, rzadkie dopuszczanie osób trzecich, a jeśli już się pojawiają, to tylko w tle. Tę spójność tematyczną listów dopełnia ich organizacja strukturalna, która wyraża się przede wszystkim w warstwie składniowej i stylistycznej tekstów oraz w kompozycyjnym uporządkowaniu zawartych w listach aktów mowy.

Wewnętrzne ukształtowanie omawianych tu tekstów, dobór i sposób wykorzystania środków językowych oraz konkretnych figur stylistycznych warunkują w przeważającej mierze stylistyczne konwencje epoki, ale też czynniki pragmatyngwistyczne, przede wszystkim najwyższa pozycja społeczna w szesnastowiecznej Polsce adresata listów i ich autorki jako pary królewskiej, mimo że są to ich listy prywatne. Wyraża się to między innymi pewnym schematyzmem sformułowań, nadmiernym stosowaniem adresatywnych zwrotów grzecznościowych, co oddają nie tylko formuły początku i końca listów, ale też poszczególne akty mowy, „przetykane” wspomnianymi grzecznościowymi formułami adresatywnymi w sposób manieryczny, w nadmiarze, co nierzadko zaburza i osłabia przejrzystość strukturalną całości listu lub jakiegoś jego segmentu.

Człony inicjalne – incipity listów – mają we wszystkich analizowanych tu tekstach postać frazy wokatywnej, wyrażonej formułą adresatywną¹². Nie są one zbyt różnicowane

¹¹ Austin wyróżnia w cytowanej już pracy kilka klas aktów mowy ze względu na moc illokucyjną wypowiedzi (J. L. Austin, dz. cyt., s. 692–708).

¹² Na temat wzorców zachowań językowych stosowanych w staropolskiej korespondencji zob. m.in.: K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą i odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki”, nr LXIX, 1978 oraz M. Wojtak, *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6. *Polska etykieta językowa*, J. Anusiewicz, M. Marcejanik (red.), Wrocław 1992, s. 33–40.

językowo, ale mogą być bardziej lub mniej rozbudowane. Najkrótszą i najprostszą postać ma incipit listu 5. (171)¹³, na który składa się prosta i konwencjonalna zarazem formuła adresatywna: *Najaśn<i>ejszy M<i>iłościwy> K<rolu>!* (s. 456), a najdłuższą incipit listu 2. (163): *Najaśniejczy M<i>iłościwy> K<rolu> Panie, Panie a Małżonku i Dobrodzieju moj, mnie m<i>iłościwy> Łaskawy!* (s. 433). Poza zwyczajową formułą adresatywną, powtarzającą się w każdym liście (*Najaśniejczy Miłościwy Krolu*), mamy tu dodatkowe człony rozbudowane wyrażeniami językowymi, które wzmacniają funkcję grzecznościową i emocjonalną (*Dobrodzieju moj, mnie miłościwy Łaskawy*) oraz wnoszą także dodatkowe informacje o wzajemnych osobistych relacjach między korespondującymi ze sobą osobami (*Panie a Małżonku i Dobrodzieju moj*). Incipity czterech innych spośród siedmiu listów – 3. (166), 4. (170), 6. (172), i 7. (184) – mają identyczną formułę: *Najaśn<i>ejszy M<i>iłościwy> K<rolu>, Panie, a Panie moj M<i>iłościwy>!* (s. 442, 453, 458, 490), natomiast w liście 1. (162) formuła ta rozszerzona jest określeniem *łaskawy*, a człon wokatywny o postaci *Panie moj M<i>iłościwy>* z zaimkiem dzierżawczym *mój* zastąpiony jest członem z zaimkiem osobowym *ja* w formie celownika *mnie*: *Najaśn<i>ejszy M<i>iłościwy> Kr<olu> Panie, Panie mnie m<i>iłościwy> Łaskawy!* (s. 431).

Jeszcze mniej zróżnicowane są formuły finalne. Wystąpiły w analizowanych listach cztery takie formuły oparte na jednym schemacie konstrukcyjnym z wymiennymi niektórymi składnikami lub też z dodatkowymi określeniami, np. *W<aszej> K<rolewskiej> M<i>iłości> namn<i>ejsza sługa B<arbara> R<adziwiłłowna>* (s. 432) albo *W<aszej> K<rolewskiej> M<i>iłości> wieczna sługa B<arbara> R<adziwiłłowna>* (s. 455 i 459), gdzie przymiotnik w stopniu najwyższym *namniejsza* w drugiej formule finalnej zastąpiony jest przymiotnikiem *wieczna*. W kolejnej parze formuł końcowych: *W<aszej> K<rolewskiej> M<i>iłości> namn<i>ejsza a wieczna niewolnica B<arbara> R<adziwiłłowna>* (s. 434) lub *W<aszej> K<rolewskiej> M<i>iłości> namn<i>ejsza sługa a wieczna niewolnica B<arbara> R<adziwiłłowna>* (s. 443 i 457) grupa nominalna *namniejsza a wieczna niewolnica* z dwoma określeniami, zastąpiona jest szeregiem parataktycznym dwóch grup nominalnych: *namniejsza sługa a wieczna niewolnica*¹⁴. Ostatni z listów włączonych do analizy, który zachował się w postaci kopii, nie zawiera typowej formuły finalnej z podpisem autorki, jak to jest w pozostałych listach, i kończy się zdaniem: *Zatym sie M<i>iłościwej> łasce W<aszej> K<rolewskiej> M<i>iłości>, swemu M<i>iłściwemu> Panu zalecam* (s. 491)¹⁵.

Zarówno incipity listów Barbary Radziwiłłówny do króla, jak i ich formuły końcowe oraz wszelkie zwroty adresatywne występujące wewnątrz każdego z tych tekstów – poza swoją podstawową funkcją strukturalną ramy kompozycyjnej i przyjętej w listach konwencji językowej, spełniają także inną funkcję, wyrażają bowiem w warstwie treściowej każdego listu ogromny szacunek, miłość i całkowite oddanie autorki listu osobie króla i męża.

Akty illokucyjne prośby i podziękowania następują po sobie w kolejnych segmentach poszczególnych tekstów badanych listów. Często przeplatają się ze sobą różne intencje,

¹³ Po oznaczeniu cyfrowym kolejnych listów (od 1 do 7) podaję w nawiasie numer, pod którym dany list zamieszczony jest w zbiorze LPXVI (1998), np. 7. (184).

¹⁴ Spójnik *a* w jednym i drugim zastosowaniu w podanych tu formułach finalnych występuje w funkcji łącznej.

¹⁵ Wydawca opatrzył ten list następującą informacją: *kopia własnoręczna Mikołaja Radziwiłła Rudego, podcaższego Wielkiego Księstwa Litewskiego, prawdopodobnie koncept listu* (LPXVI I: 490).

właściwe poszczególnym grzecznościowym aktom mowy i łączą się w jednym segmencie tekstu. Można w nich dopatrywać się pewnych strategii działań nadawcy wobec odbiorcy listu, zamierzonej grzecznościowej gry¹⁶ w zależności od różnych sytuacji i związanych z nimi funkcji komunikacyjnych, jakie dany akt illokucyjny ma do spełnienia. Ta gra ma niejako na celu bezustanne potwierdzanie, że partner w prowadzonym listownie dyskursie jest dla autorki listu osobą bardzo ważną. Czy ta gra jest w listach Barbary Radziwiłłówny do króla zamierzona, czy też wypowiedzi pełne miłości i troski, przede wszystkim o zdrowie króla, wypływają tylko i wyłącznie ze szczerego oddania Zygmuntowi Augustowi, trudno jednoznacznie powiedzieć. W każdym razie każdy akt mowy ma na celu spowodowanie określonego zachowania czy też działania ze strony współuczestnika sytuacji komunikacyjnej, a osiągnięcie tego celu (perlokucji) jest sprawdzeniem skuteczności, ale też fortunności danego aktu mowy.

W zdecydowanej większości listy te są do siebie podobne kompozycyjnie, zarówno pod względem ich wewnętrznego ukształtowania strukturalnego, jak i zawartych w nich rodzajów aktów illokucyjnych i grzecznościowych formuł adresatywnych. Różnice związane są z przekazywanymi treściami, aktualnymi informacjami i różnymi okolicznościami, które mogły towarzyszyć sytuacjom, w jakich listy były pisane. Przyjrzyjmy się więc bliżej strukturze i treści jednego z tekstów, zamieszczonych w zbiorze listów Barbary Radziwiłłówny, który przedrukowuję tu w całości w wersji transkrybowanej, i spróbujmy wyodrębnić w nim interesujące nas akty mowy¹⁷.

(k. 49) Najaśn<i>ejszy M<i>łościwy> Kr<olu> Panie, Panie mnie m<i>łościwy> Łaskawy! Zrozumiałam z listu W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości> o dobrym zdrowiu i fortunnej drodze W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości>, Pana swego M<i>łościwego>. Jako słysząc, Panu Bogu z tego dziękuję i za to Jego Świętej M<i>łości> proszę, aby w długim a fortunnym zdrowiu W<aszę> K<rolewską> M<i>łość>, Pana mego M<i>łościwego> chować raczył, acz i innym ludziom poddanym W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości> ku pociesze, niemn<i>ej też i mnie, wiecznej niewolnicy a namn<i>ejszej służce W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości>, ku wielkiej mojej radości. Bo ja Bogiem świadczę, że zdrowie W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości>, Pana a Dobrodzieja swego M<i>łościwego> sobie zarowno ważę z dusznym zbawieniem swym. O którym abych często słyszeć mogła od W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości> pokornie proszę, gdyż na nie na ten czas sama patrzyć nie mogę. Raczyłeś W<asza> K<rolewska> M<i>łość>, Pan mój M<i>łościwy>, zdrowie moje, służebnicy swej, pisaniem swym nawiedzić i mnie znak m<i>łościwej> łaski swej, (k. 49v) pierścionek, posłać, za co ja W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości> i pokornie dziękuję, i wiecznie W<aszej> K<rolewskiej> M<i>ości> za to służyć będę, prosząc Pana Boga W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości> o dobre zdrowie, a sobie o tę Jego świętą łaskę, abych ja mogła i umiała W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości> gmyśli służbami swymi wiek żywota swego pokonać wedle woli a podobania W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości>, mego M<i>łościwego> Pana. Ja tedy będąc wdzięczna łaski, a prawie nazwać mogę, miłosierdzia W<aszej> K<rolewskiej> M<i>łości>, swego M<i>łościwego> Pana a Dobrodzieja, pokazując

¹⁶ Pragmatyczne pojęcie gier językowych zostało wprowadzone przez Ludwiga Wittgensteina i wykorzystane w interpretacji aktów mowy, zob. Tenże, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1972.

¹⁷ List I. (162) Dubinki, koniec listopada 1547 roku (LPXVI I: 431–432). W przytoczonym transkrybowanym tekście w nawiasie podaję numery kart rękopisu.

chuć wiecznie zniewolonych służb moich W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, a prosząc pokornie, aby W<asza> K<rolewska> M<iłość>, mając przed oczyma swymi ten p<i>erścionelek, który W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> w tym swym liście posyłam, raczył być mnie M<iłościwym> Panem, chowając mnie w miłościwej pamięci swej, z której abych nie była opuszczona, pokornie proszę. Zrozumiałam też z listu W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, mego M<iłościwego> Pana, żeś W<asza> K<rolewska> M<iłość> za łaską Bożą fortunnie raczył przejechać (k. 50) Wisłę. Panu Bogu ja z tego dziękuję, ale o to pilnie Jego Świętej M<iłości> proszę, abych co rychlej słyszała W<aszę> K<rolewską> M<iłość>, swego M<iłościwego> Pana za Niemnem zasię ('znów, z powrotem' – SJPLin) nazad. I po wtore służby swe w miłościwą łaskę W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, swemu M<iłościwemu> Panu zalecam. W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> nanm<i>ejsza sługa B<arbara> R<adziwiłłowna> (k. 50v) Jego K<rolewskiej> M<iłości>, Panu a Panu mojemu M<iłościwemu>, w ręce <J>ego K<rolewskiej> M<iłości> własne.

W tekście tym, poza formułą początku listu i formułą finalną, możemy wyodrębnić kilka następujących po sobie segmentów, które zawierają różne akty illokucyjne. Pierwszy segment: *Zrozumiałam z listu W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> o dobrym zdrowiu i fortunnej drodze W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, Pana swego M<iłościwego>* (k. 49) jest rodzajem konstatacji na temat dobrego zdrowia króla i jego podróży, która przebiegała bez kłopotów, a wiedzę tę Barbara Radziwiłłówna wyniosła z otrzymanego od króla listu. Nie mamy tu więc zwykłego stwierdzenia faktu, ale jedynie domniemanie tego, iż król jest zdrowy, a podróż przebiegała bez zakłóceń, co wyraża predykat mentalny *zrozumiałam* umieszczony w części inicjalnej zdania. Inicjalna pozycja tego predykatu dodatkowo wzmocnia i uwyraźnia przekonanie, że fakty, o których mowa, są zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Następstwem tej konstatacji, w kolejnym segmencie listu, jest podziękowanie Bogu za ten stan oraz skierowana do niego prośba, aby raczył na długo zachować króla w dobrym zdrowiu ku pociesze innych poddanych i ku radości jej samej, co wyrażone jest następująco: *Jako słysząc, Panu Bogu z tego dziękuję i za to Jego Świętej M<iłości> proszę, aby w długim a fortunnym zdrowiu W<aszę> K<rolewską> M<iłość>, Pana mego M<iłościwego> chować raczył, acz i innym ludziom poddanym W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> ku pociesze, niemn<i>ej też i mnie, wiecznej niewolnicy a namn<i>ejszej służce W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, ku wielkiej mojej radości* (k. 49). To połączenie dwóch aktów mowy – krótkiego, ale wyrazistego, bo wyrażonego wprost podziękowania (*Jako słysząc, Panu Bogu z tego dziękuję*), i następującej po nim rozbudowanej językowo prośby – służy określonej strategii komunikacyjnej, ukazaniu, jaką wartością i szczęściem dla wszystkich jest zdrowie króla. Prośba ta ujęta jest w jednym wieloczłonowym zdaniu złożonym z zachowanymi wewnętrznymi proporcjami między poszczególnymi jego składnikami, ze zróżnicowanym konturem intonacyjnym oraz układem rytmicznym organizującym treść i formę wypowiedzi. Poza performatywami *dziękuję* i *proszę* stosowane są inne środki językowe, które służą wzmocnieniu i lepszemu uwydatnieniu wyrażanych intencji autorki listu. Są to takie leksemy, jak *pociecha*, *radość*, które konotują pozytywne odczucia i emocje, lub też całe zwroty, jak na przykład *aby [Bóg] w zdrowiu chować raczył*, wyrażające życzenia i pragnienia. Po tym zwrocie do Boga mamy kolejny segment listu, który jest niejako uzasadnieniem wcześniej wyrażonych

podziękowań i prośb, ale przede wszystkim bezpośrednio wyrażonym oświadczeniem, że autorka listu zdrowie króla ceni sobie tak, jak zbawienie własnej duszy: *Bo ja Bogiem świadczę*¹⁸, *że zdrowie W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>*, *Pana a Dobrodzieja swego M<iłościwego> sobie zarówno ważę z dusznym zbawieniem swym* (k. 49), w następstwie czego wypowiedziany jest kolejny akt illokucyjny prośby i pragnienia zarazem: *O którym abych często słyszeć mogła od W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> pokornie proszę, gdyż na nie na ten czas sama patrzeć nie mogę* (k. 49). Mamy tu wzmocnienie performatywu prośbę przysłówkiem *pokornie* oraz zdecydowanie wyrażone pragnienie dowiadywania się o zdrowiu króla bezpośrednio od niego samego (*abych często słyszeć mogła*). Dalszy segment tekstu zaczyna się ponownym nawiązaniem do treści listu króla i kolejnym aktem podziękowania za łaskę, jaką autorce uczynił listem swoim i podarunkiem, za troskę o jej zdrowie, po czym mamy kolejny akt illokucyjny prośby o zdrowie króla, skierowanej do Boga, i wyrażenie pragnienia i prośby zarazem, by sama Barbara też mogła i umiała za łaską Bożą, a według woli króla i jego upodobania oraz życzenia wypełnić dalsze swoje życie: *Raczyłeś W<asza> K<rolewska> M<iłość>*, *Pan mój M<iłościwy>*, *zdrowie moje, służebnicy swej, pisaniem swym nawiedzić i mnie znak m<iłościwej> łaski swej, pierścionek, posłać, za co ja W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> i pokornie dziękuję, i wiecznie W<aszej> K<rolewskiej> M<ości> za to służyć będę, prosząc Pana Boga W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> o dobre zdrowie, a sobie o tę Jego świętą łaskę, abych ja mogła i umiała W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> gmyśli* (tu: ‘według czyjejś woli’ SXVI) *służbami swymi wiek żywota swego pokonać wedle woli a podobania W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>*, *mego M<iłościwego> Pana* (k. 49–49v).

Dobrym i wyrazistym przykładem takiego powiązania w jednym zdaniu złożonym grzecznościowych aktów illokucyjnych podziękowania i prośby jest kolejny fragment zamieszczonego tu listu: *Ja tedy będąc wdzięczna łaski, a prawie* (‘właściwie’ SStp) *nazwać mogę, miłosierdzia W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>*, *swego M<iłościwego> Pana a Dobrodzieja, pokazując chęć* (tu: ‘pragnienie’ SXVI) *wiecznie zniewolonych* (tu: ‘całkowicie oddanych’, por. *zniewolić się komuś* ‘całkiem się komuś oddać’ SJPLin) *służb moich W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>*, *a prosząc pokornie, aby W<asza> K<rolewska> M<iłość> mając przed oczyma swymi ten p<i>erścionek, który W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> w tym swym liście posyłam, raczył być mnie M<iłościwym> Panem, chowając mnie w miłościwej pamięci swej, z której abych nie była opuszczona, pokornie proszę* (k. 49–49v). Mamy tu rozbudowane wieloczłonowe zdanie złożone, o zróżnicowanym konturze intonacyjnym, które zawiera aż dziesięć wypowiedzeń składowych, w tym pięć zdań i pięć imiesłowowych równoważników zdań, między którymi zachodzą zróżnicowane składniowo relacje parataksy i hipotaksy. Zawiera to zdanie w początkowym członie akt illokucyjny wdzięczności za łaskę i miłosierdzie, którymi to względami autorka listu czuje się obdarowywana przez króla – tak przynajmniej odbiera sygnały werbalne i niewerbalne

¹⁸ W segmencie zdania *Bo ja Bogiem świadczę, że (...)* mamy przykład utrzymującej się jeszcze w tekstach szesnastowiecznych archaicznej cechy składni staropolskiej, która polegała na syntetyczności struktur składniowych (*Bogiem świadczę*), zastępowanych w następnych wiekach strukturami analitycznymi z przyimkiem. Licznie poświadczone są te konstrukcje składniowe w tekstach średniowiecznych, zwłaszcza tzw. *ablativus auctoris* (narzędnik sprawcy).

skierowane do niej – po czym mamy grzecznościowy akt pokornej prośby o trwałe zachowanie autorki listu w *miłościwej pamięci* adresata, z *ktorej abych nie była opuszczona*, wypowiedziany w kontekście informacji o przesłanym królowi pierścionku. Jest to akt odwzajemnienia, została bowiem także obdarowana pierścionkiem, który – jak pisze Barbara Radziwiłłówna we wcześniejszym fragmencie tego listu – jest dla niej znakiem *miłościwej łaski* (k. 49) króla. Są w dalszych segmentach tego listu słowa oddania i pokory, pragnienia służenia królowi i wyrazy wdzięczności, ale też kolejne prośby do Boga o rychły powrót króla, wyrażone słowami: *abych co rychlej słyszała W<asze> K<rolewską> M<iłość>*, *swego M<iłościwego> Pana za Niemnem zasię nazad* (k. 50).

Przy nadzwyczajnej powściągliwości autorki listów w ocenie osób trzecich, zdarzają się też akty illokucyjne prośby o obronę jej przed ludźmi niechętnymi, niegodziwymi, oczerniającymi ją. Są one wyrażone wprost, w mocnych słowach, jak we fragmencie listu 2. (163), pisanego na początku grudnia 1547 roku, gdzie czytamy:

(k. 53) O to iście ('naprawdę, zaiste' SXVI) ustawicznie Pana Boga proszę modłami swymi, aby Jego Święta M<iłość> w dobrym zdrowiu, fortunnym panowaniu na długie czasy W<asze> K<rolewską> M<iłość> zachować raczył. A przy tym, aby i tego umysłu ('postanowienia' SStp) W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> z łaski Swej przysporzyć raczył, aby W<asza> K<rolewska> M<iłość>, moj M<iłościwy> Pan, mnie namn<i>ęjszą a w<i>eczną służebnicę swą w miłościwej pamięci raczył swej pańsk<i>ej mieć i chować ('pamiętać o kimś' SXVI), broniąc mnie i zachowując pod skrzydły obrony swej od tych, którzy, rozumiem, mnie, tam będąc W<asza> K<rolewska> M<iłość> przy rodzicach W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, na łasce W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> szczypać ('obmawiać', SJPLin) będ<a> chcieć. Ja nie zasługam swym, tylko łasce a obronie W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, swego M<iłościwego> Pana, i dufam, i do n<i>ej sie uciekam, pokornie prosząc, aby mnie W<asza> K<rolewska> M<iłość> nie dał odrażać ('odpychać' SXVI) powieściami ich od m<i>łościwej łaski swej, w którą mnie (k. 53v) W<asza> K<rolewska> M<iłość> k sobie wezwać raczył tylko <z> samej przyrodzonej cnoty swej k<rolewskiej>, nie <z> żadniej godności mojej.

W początkowym segmencie przytoczonego tekstu kierowana do Boga prośba o zdrowie dla króla i jego panowanie *na długie czasy* jest zarazem prośbą, aby to Bóg właśnie pomógł królowi trwać w postanowieniu obrony swej żony i królowej przed atakami innych: *aby i tego umysłu* ('postanowienia') *W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> z łaski Swej przysporzyć raczył*. Mamy w tym akcie prośby zastosowaną wyraźną strategię komunikacyjną, która ma na celu uzyskanie większej skuteczności oddziaływania na adresata listu. To wzmocnienie aktu mowy uzyskuje dzięki otwartemu pisaniu o zagrożeniach i konieczności obrony ze strony króla (*broniąc mnie i zachowując pod skrzydły obrony swej*). Autorka listu zastosowała tu zwroty z predykatami, które wyrażają dążenia jej wrogów do niegodziwych i niesprawiedliwych działań, jak: *szczypać będą chcieć, odrażać powieściami ich od m<i>łościwej łaski swej*. Są to w listach Barbary Radziwiłłówny do króla Zygmunta Augusta zupełnie sporadyczne działania słowami mocnymi, które stosuje we własnej obronie.

Z rzadka też autorka listów przekazuje królowi informacje o zdarzeniach niebezpiecznych, zagrażających nawet życiu. Przytoczmy jeszcze jeden dłuższy fragment listu 6. (172), pisanego w Dubinkach pod koniec grudnia 1547 roku.

(k. 55) (...) W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, swemu M<iłościwemu> Panu, pokornie dziękuję, żeś W<asza> K<rolewska> M<iłość>, moj M<iłościwy> Pan raczył mnie, najmn<i>ejszej służebnicy swej, dać znać o zdrowiu swym za łaską Bożą na ten czas dobrym, z czego ja, najmn<i>ejsza sługa W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, swego M<iłościwego> Pana, mam wielkie kochanie i o to Pana Boga proszę, aby W<aszę> K<rolewską> M<iłość> z łaski Swej świętej raczył zachować w dobrym a fortunnym zdrowiu. Miałabych W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> zacz więcej dziękować, swemu M<iłościwemu> Panu, za wielkie dobrodziejstwa W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, które W<asza> K<rolewska> M<iłość> raczysz, tam będąc, pokazować mnie najmn<i>ejszej służebnicy. Miedzy innymi to sobie biorę ku wielkiej pociesze, iż W<asza> K<rolewska> M<iłość> raczysz w miłościwej łasce i w miłościwej pamięci mnie zachowywać, służebnicę swą, u siebie. Łaską Swą świętą Pan Bog to W<aszej> M<iłości> niechaj płaci, a ja wiecznie Pana Boga prosić będę o dobre zdrowie W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, a powolnościami swymi zasługować będę W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> tak wielką łaskę. I (k. 55v) pisałabych była rada ku W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> więcej, ale ze strachu, który sam na mnie przyszedł dla obalenia tego sklepu przed samymi drzwiami moimi, Bog zna, że ku W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> więcej pisać nie mogę, bo sie to tak trzeci dzień stało, a jam dziś rano pisała. A jako sie stało, W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> napisze pan podczaszy z panem Dowojną. Tylko to W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> oznajmuję, że za łaską Bożą dobrze zdrowa, a służby swe wieczne zalecam w miłościwą łaskę W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości>, swemu M<iłościwemu> Panu.

Mamy tu, podobnie jak w innych listach, cały ciąg aktów illokucyjnych prośby i podziękowania, wyrażających miłość, oddanie królowi, niepokój i zatroskanie o jego zdrowie w słowach pełnych pokory i uniżenia. W tym ciągu zapewnień o swoim oddaniu, podziękowań i próśb nieoczekiwanie pojawia się informacja o przykrym zdarzeniu, która jest rodzajem usprawiedliwienia, że autorka listu musi swoje pisanie kończyć, i chociaż chciałaby więcej pisać, nie może tego uczynić: *I pisałabych była rada ku W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> więcej, ale ze strachu, który sam na mnie przyszedł dla obalenia tego sklepu* (tu: 'sklepienia') *przed samymi drzwiami moimi, Bog zna, że ku W<aszej> K<rolewskiej> M<iłości> więcej pisać nie mogę, bo sie to tak trzeci dzień stało, a jam dziś rano pisała*. Pojawiają się wyrażenia językowe o znaczeniu 'niemożności', uczuciu strachu (*pisałabych (...) więcej, ale ze strachu (...) więcej pisać nie mogę*).

Wszystkie występujące w listach Barbary Radziwiłłówny do króla Zygmunta Augusta akty illokucyjne prośby i podziękowania reprezentują typ tzw. bezpośrednich aktów mowy z performatywami *proszę, dziękuję, wdzięczna jestem*. Prośby należą wprawdzie do aktów mowy typu dyrektywnego, ale ich adresat nie jest zobligowany do zachowań i czynności, których dana prośba dotyczy¹⁹. Stąd też w illokucyjnym akcie prośby nadawca ma niższą rangę, jest stroną słabszą, z czego zdaje sobie sprawę. W przywoływanych tu tekstach podkreślają to leksemy *niewolnica, sługa, służebnica*, które wyrażają całkowite oddanie Barbary Radziwiłłówny królowi i mężowi zarazem, ale są przede wszystkim wyrazem panującej konwencji, reguł obowiązujących w ówczesnym komunikowaniu się między ludźmi, a wynikających ze

¹⁹ Na temat próśb i podziękowań jako grzecznościowych aktów mowy zob. analizy i interpretacje w książce Małgorzaty Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 2002, s. 157–217. Zawarty tam materiał językowy pochodzi z tekstów pisanych, głównie z literatury pięknej.

staropolskiej obyczajowości i obowiązujących wówczas zasad grzeczności językowej. Z kolei podziękowania są określane w literaturze poświęconej aktom mowy jako grzecznościowe akty illokucyjne o charakterze reaktywnym, rozumiane jako reakcje na wcześniejsze zachowania werbalne bądź niewerbalne. Tym samym nie zawsze można je jednoznacznie określić, ponieważ zależą od charakteru bodźca, na który są reakcją. W przypadku korespondencji akty podziękowania usytuowane są zwykle już w początkowym segmencie pisanego listu, zaraz po inicjalnej formule adresatywnej. Ich postać językową warunkują różne czynniki sytuacji komunikacyjnej, w tym zachowania i działania partnera, które są okazją do składania podziękowań. Tak też jest w listach Barbary Radziwiłłówny do króla. Zachowują one wszelkie kanony grzeczności i reguły posługiwania się językiem obowiązujące w czasie, miejscu i środowisku, w jakim omówione tu teksty epistolarne powstały.

Wykaz wykorzystanych listów

List 1. Dubinki, koniec listopada 1547 roku.

Oryg. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział III, p. 4, nr 29, poz. 28 (autograf).

Wyd.: Przeździecki, 1868 I, Dodatki IV, nr 1: 301–302 (transliteracja); LPXVII, 1998 I, nr 162: 431–432 (transliteracja i transkrypcja).

List 2. Dubinki, początek grudnia 1547 roku.

Oryg. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział III, p. 4, nr 29, poz. 30 (autograf).

Wyd.: Przeździecki, 1868 I, Dodatki IV, nr 2: 302–303 (transliteracja i faksimile); LPXVI I, 1998 I, nr 163: 433–434 (transliteracja i transkrypcja).

List 3. Dubinki, 9 grudnia 1547 roku.

Oryg. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział III, p. 4, nr 29, poz. 27 (autograf).

Wyd.: Baliński, 1843 I, cz. I: 67–68 (pisownia zmodernizowana); Przeździecki, 1868 I, Dodatki IV, nr 2: 304–305 (transliteracja); LP XVI I, 1998, nr 166: 442–443 (transliteracja i transkrypcja).

List 4. Dubinki, 21 grudnia 1547 roku.

Oryg. zaginiony. Kopia: AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział IV, teka 34, kop. 496, nr 26, poz. 27 (kopia ręką M. Radziwiłła Rudego, podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego, prawdopodobnie koncept listu). Na odwrocie ręką z XVI wieku druga kopia. Obok kopia z XVIII wieku.

Wyd.: Baliński, 1843 I, cz. I: 72–74 (pisownia zmodernizowana); Przeździecki, 1868 I, Dodatki IV, nr 6: 306–307; LPXVI 1998 I, nr 170: 453–455 (transliteracja i transkrypcja).

List 5. Dubinki, ok. 21 grudnia 1547 roku.

Oryg. znajdował się w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie i spłonął w czasie drugiej wojny światowej. Cały list był pisany ręką Barbary Radziwiłłówny.

Wyd.: Pułski, 1906, nr 1: 3–4 (transliteracja i faksimile); LPXVI I, 1998, nr 171: 456–457 (transliteracja i transkrypcja).

List 6. Dubinki, koniec grudnia 1547 roku.

Oryg. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział III, p. 4, nr 29, poz. 31 (autograf).

Wyd.: Przeździecki 1868 I, Dodatki IV, nr 5: 305–306; LPXVII I, 1998, nr 172: 458–459 (transliteracja i transkrypcja).

List 7. Dubinki, w marcu 1548 roku.

Oryg. zaginiony. Kopia: AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział IV, teka 34, kop. 496, nr 22, (kopia własnoręczna Mikołaja Radziwiłła Rudego, podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego, prawdopodobnie koncept listu).

Wyd.: Baliński, 1843 I, cz. I: 107–108; Przeździecki, 1868 I, Dodatki IV, nr 7: 308; LPXVI I, 1998, nr 184: 490–491 (transliteracja i transkrypcja).

Wykaz cytowanej literatury i źródeł

Austin J. L., *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993.

Baliński M., *Pisma historyczne*, t. I: *Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*, cz. I, Warszawa 1843.

Cybulski M., *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź 2003.

Dobrzyńska T., *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993.

Duszek A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.

Dyskurs jako struktura i proces, T. A. van Dijk (red.), tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001.

Kałkowska A., *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982.

LPXVI, *Listy polskie XVI wieku*, t. I–III, K. Rymut (red.), Kraków 1998–2004.

Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*, Kielce 2002.

Mroczek K., *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą i odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki”, nr LXIX, 1978.

Przeździecki A., *Jagiellonki polskie XVI wieku*, t. I, Kraków 1868.

Pułaski F., *Nieznane listy Barbary Radziwiłłówny do Mikołaja Radziwiłła Rudego i do Zygmunta Augusta*, Warszawa 1906.

Skubalanka T., *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984.

Skwarczyńska S., *Teoria listu*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dz. I, t. IX, z. 1, Lwów 1937.

Skwarczyńska S., *Wokół teorii listu (Paradoksy)*, [w:] *Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa 1975.

SJPLin, Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Lwów 1854–1860.

SXVI, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, M. R. Mayenowa (red.), t. I–XXI, Wrocław 1966–1992.

SSStp, *Słownik staropolski*, S. Urbańczyk (red.), t. I–XI, Wrocław–Kraków 1953–2002.

Styl a tekst, S. Gajda, M. Balowski (red.), Opole 1996.

Tekst. Problemy teoretyczne, cz. 1, *Tekst. Analizy i interpretacje*, cz. 2, J. Bartmiński, B. Boniecka (red.), Lublin 1998.

Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1972.

Wojtak M., *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6. *Polska etykieta językowa*, J. Anusiewicz, M. Marcjanik (red.), Wrocław 1992, s. 33–40.